

I Księga Samuela

Rozdział 1

1. Był niektóry mąż z Ramataim Sofim, z góry Efraim, któremu było imię Elkana, syn Jerohama, syna Elihu, syna Tuhu, syna Suf, Efratejczyka. 2. A ten miał dwie żony, imię jednaj Anna, a imię drugiej Fenenna; i miała Fenenna dziatki, ale Anna nie miała dzieci. 3. I chadzał on mąż z miasta swego na każdy rok, aby chwałę dawał i ofiarował Panu zastępów w Sylo, gdzie byli dwaj synowie Heli, Ofni i Finees, kapłani Pańscy. 4. A gdy przyszedł dzień, którego sprawował ofiary Elkana, dał Fenennie, żonie swej, i wszystkim synom jej, i córkom jej, części; 5. Ale Annie dał jedną część wyborną; bo Annę miłował, chociaż był Pan żywot jej zamknął. 6. I drażniła ją bardzo przeciwnica jej, aby ją tylko rozniewała, dla tego, iż zamknął był Pan żywot jej. 7. To gdy czynił Elkana na każdy rok, a Anna też chodziła do domu Pańskiego, tak ją drażniła przeciwnica, że płakiwała i nie jadła. 8. Rzekł jej tedy Elkana, mąż jej: Anno, czemu płaczesz i czemu nie jesz? a przecz się tak trapi serce twe? iżalim ja tobie nie jest lepszy niż dziesięć synów? 9. Wstała tedy Anna, gdy się najedli i napili w Sylo; a Heli kapłan siedział na stołku u podwoja kościoła Pańskiego. 10. A ona będąc w gorzkości serca, modliła się Panu, i wielce płakała. 11. I uczyniła ślub, mówiąc: Panie zastępów, jeźliż wejrząwszy wejrzysz na utrapienie służebnicy twojej, i wspomnisz na mię, a nie zabaczysz służebnicy twojej, i dasz służebnicy twojej potomstwo męskiej płci, tedy je dam Panu po wszystkie dni żywota jego, a brzytwa nie postoi na głowie jego. 12. I stało się, gdy przedłużała modlitwy przed Panem, że Heli przypatrował się ustom jej. 13. Ale Anna mówiła w sercu swem, tylko wargi jej ruchały się, ale głosu jej słyszać nie było; i miał ją Heli za pijaną. 14. Przetoż rzekł do niej Heli: Długoż będziesz pijaną? wytrzeźwij się z wina twego. 15. Ale odpowiedziała Anna i rzekła: Nie tak, panie mój, niewiasta utrapionego ducha jestem, ani wina ani napoju mocnego nie piła, alem wylała duszę moję przed obliczem Pańskim. 16. Nie rozumię o służebnicy twojej, jako o niewieście niepobożnej, gdyż z wielkiego myślenia i frasunku mego mówiłam aż dotąd. 17. Tedy odpowiedział Heli, i rzekł: Idźże w pokój, a Bóg Izraelski niech ci da prośbę twoję, którejś żądała od niego. 18. I rzekła: Niech znajdzie służebnica twoja łaskę przed oczyma twemi; i odeszła niewiasta w drogę swą, i jadła, a twarz jej nie była więcej smężna. 19. I wstali bardzo rano, a pokłoniwszy się przed Panem, wrócili się, i przyszli do domu swego do Ramata. Tedy poznał Elkana Annę, żonę swą, a wspomniał na nią Pan. 20. I stało się po wypełnieniu dni, jako poczęła Anna, że porodziła syna, i nazwała imię jego Samuel; bo rzekła: U Panam go uprosiła. 21. Potem szedł on mąż Elkana, i wszystek dom jego, aby oddał Panu ofiarę uroczystą, i ślub swój. 22. Ale Anna nie szła; bo mówiła mężowi swemu: Nie pójdę, aż zostawię dzieciątko, potem odwiodę je, że się ukaże przed Panem, i zostanie tam zawsze, 23. I rzekł jej Elkana, mąż jej: Uczyni co jest dobrego w oczach twoich, zostań, aż go zostawisz; tylko niech utwierdzi Pan słowo swoje. Została tedy niewiasta, i karmiła piersiami syna swego, aż go zostawiła. 24. A gdy go zostawiła, przywiodła go z sobą ze trzema cielcami, i z jednym efa

mąki, i z łągwią wina, i przywiodła go do domu Pańskiego w Sylo; a dziecię było małe. **25.** I zabiwszy cielca, przywiedli dziecię do Heli. **26.** A ona rzekła: Słuchaj, panie mój! żywie dusza twoja, panie mój: Jam jest ona niewiasta, któram tu stała przy tobie, modląc się Panu. **27.** Prosiłam o to dzieciątko, i dał mi Pan prośbę moję, którejm żądała od niego. **28.** Przetoż je też ja oddawam Panu; na wszystkie dni, których będzie żyło, jest oddane Panu. I pokłonili się tam Panu.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.